

*Sygn. akt II K 879/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2017 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Rafał Nalepa

Protokolant: st.sekr.sądowy Joanna Kotala

przy udziale Prokuratora: Marcina Polaka

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2016 roku, 30 listopada 2016 roku, 31 stycznia 2017 roku sprawy

**G. C. (1)**

**s. B. i M. z domu B.**

**ur. (...) w W.**

oskarżonego o to, że:

w dniu 2 października 2015 roku około godz. 5:20 w P. (...) przy ul. (...) 5 usiłował dokonać kradzieży z włamaniem do baru (...) znajdującego się w kompleksie budynków (...) w ten sposób, że po uprzednim wybiciu szyby w oknie dostał się do wnętrza w/opisanego lokalu, celem dokonania kradzieży znajdującego się tam mienia, jednak z niewiadomych przyczyn zamierzonego celu nie osiągnął, przy czym zachowaniem swym spowodował straty w kwocie nie mniejszej niż 500 złotych na szkodę M. M. (2), a zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

**tj. o czyn z art. 13§1 kk w zw.z art. 279§1 kk w zw.z art. 64§1 kk**

orzeka

- oskarżonego G. C. (1) uznaje za winnego tego, że w dniu 2 października 2015 r. w P. (...) w godzinach nocnych przy ul. (...) 5 dokonał uszkodzenia szyby w skrzydle okiennym budynku należącym do (...) S.A. w W. ( bar (...)) poprzez jej wybicie powodując szkodę w wysokości 550 złotych czym działał z pokrzywdzeniem (...) S.A. z siedzibą w W. przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności w rozmiarze powyżej 6 miesięcy wymierzonej mu za umyślne przestępstwo podobne i za tak opisany czyn wyczerpujący dyspozycję art. 288 § 1 kk w zw z art. 64 § 1 kk na podstawie art. 288 § 1 kk wymierza mu karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności;
- zasądza od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego A. A. kwotę 944,64 (dziewięćset czterdziestu czterech złotych, sześćdziesięciu czterech groszy) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;
- zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych w tym od wydatków, którymi obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

W dniu 2 października 2015 r. około godziny 5:00 pracownik ochrony dworca kolejowego (...) z siedzibą w W. (zwanego dalej (...)) przy ul. (...) 5 S. P. (1) wykonywał obchód budynku dworca oraz peronu. Zauważył, iż w trzyczęściowej szybie pomieszczenia wynajmowanego baru (...) jest wybite jedno „okienko”. Zajrzał do wnętrza baru,

dostrzegając sylwetkę mężczyzny. Natychmiast telefonicznie zawiadomił o powyższym Policję i najemcę lokalu. Około godziny 5:20 na miejsce przybył patrol w osobach M. P. i P. J.. Kiedy funkcjonariusze Policji wraz ze S. P. podeszli do baru (...) mężczyzna przebywający w środku spokojnie otworzył okno od środka i wyszedł na peron podchodząc do policjantów. Okazał się nim oskarżony G. C. (1). W rozmowie z funkcjonariuszami oskarżony powiedział, że nie miał zamiaru nic ukraść z pomieszczeń baru, chciał się tam przespać. Nie miał przy sobie żadnych przedmiotów pochodzących z baru (...).

Oskarżony został zatrzymany. Był trzeźwy.

(wyjaśnienia oskarżonego – k. 136 v akt sądowych, zeznania świadków S. P. – k 137-137v, akt sądowych, M. M. – k. 137 akt sądowych, notatka – k. 1 akt prokuratorskich, protokół zatrzymania – k. 4 akt prokuratorskich, protokół oględzin – k. 5-6 akt prokuratorskich)

Na miejsce przyjechał też najemca pomieszczeń M. M. (2). Nie prowadził już tam wówczas działalności gospodarczej. Umowa najmu była w okresie wypowiedzenia. Lokal został wcześniej opróżniony. W środku poza kilkoma używanymi elektronarzędziami, meblami, nie było żadnych wartościowych przedmiotów – gotówki, artykułów spożywczych, tytoniowych itp. M. M. zauważył, iż oskarżony oddał mocz w pomieszczeniu baru. Z lokalu baru nie zginęło.

(zeznania świadka M. M. – k. 137 akt sądowych, protokół oględzin – k. 5-6 akt prokuratorskich)

M. M. nie naprawiał okna uszkodzonego przez oskarżonego. Naprawę zlecił właściciel lokalu (...) S.A. Koszt naprawy skrzydła okiennego wyniósł 550 złotych. Najemca nie został obciążony kosztami naprawy.

(zeznania świadka M. M. – k. 137 akt sądowych, pismo (...) - k. 172 akt sądowych)

Poczekalnia główna dworca (...) w P. (...) była od 21 września 2015 r. zamykana na tzw. przerwę technologiczną w godzinach 23:30-3:30 to jest po odjeździe ostatniego pociągu o ile nie nastąpiło opóźnienie pociągu. Wówczas poczekalnia była otwarta do czasu jego odjazdu, niezależnie od opóźnienia. Druga poczekalnia zamykana była o godzinie 23:30 a otwierana o godzinie 7:00.

(wyjaśnienia oskarżonego - k. 136 v akt sądowych, zeznania świadka S. P. – k 137-137v, akt sądowych, pismo (...) - k. 172 akt sądowych)

Oskarżony G. C. ukończył 34 lata. Wykształcenie średnie. Bezrobotny. Bezdzienny kawaler, nie ma nikogo na utrzymaniu. Bez majątku i dochodu. Wielokrotnie karany w tym za przestępstwa przeciwko mieniu (art. 278 § 1 kk, art. 279 § 1 kk, art. 280 § 1 kk). Obecnie tymczasowo aresztowany do sprawy o rozbój.

(dane podane przez oskarżonego – k. 136v akt sądowych, dane o karalności – k. 49-50 akt prokuratorskich , odpis wyroku – k. 14-15 akt sądowych, zawiadomienie o osadzeniu – k. 99 akt sądowych)

Oskarżony nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo. Występuje u niego osobność nieprawidłowa – typ dysocjalny i mieszane uzależnienie od substancji psychoaktywnych i alkoholu. W czasie czynu i postępowania miał w pełni zachowaną zdolność do rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

(opinia psychiatryczna – k.213 – 223 akt sądowych)

Oskarżony G. C. na rozprawie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Sprecyzował, że dokonał zniszczenia mienia i nie przyznaje się do włamania. Dokonał wtargnięcia na „czyjś teren”, bo nie miał gdzie spać. Nie zamierzał niczego ukraść, w środku nie było praktycznie żadnych rzeczy, poza tym mieszka w W. i nie miałby ich jak zabrać (k. 136v akt sądowych).

Bezsporny jest w sprawie fakt, iż w dniu 2 października 2015 r. oskarżony wybił jedną z szyb w skrzydle okiennym pomieszczeń należących do (...) S.A. wynajmowanych M. M. (2). Wynika on nie tylko z wyjaśnień oskarżonego, który tego faktu nigdy nie negował, lecz również z zeznań świadka S. P., który fakt uszkodzenia szyby i wejścia do obiektu

oskarżonego ujawnił i czuwał pod barem (...) do przyjazdu funkcjonariuszy Policji, jak również z protokołu oględzin miejsca zdarzenia oraz zeznań świadka M. M..

Sąd nie znalazł podstaw, aby nie uwierzyć oskarżonemu, który kwestionował to, że wszedł do wnętrza baru (...) po to aby znaleźć schronienie, a nie w celu zaboru cudzej rzeczy. Z pozoru takie tłumaczenie należałoby uznać z linią obrony opartą na wytworach wyobraźni, jednak w zestawieniu z okolicznościami sprawy jest dla sądu wiarygodne. Otóż po pierwsze w pomieszczeniach najmowanych przez M. M. nie było w zasadzie żadnych wartościowych przedmiotów, na które przeciętny sprawca – włamywacz mógłby się skusić, podejmując ryzyko dostania się do wnętrza. W środku leżały jedynie meble oraz używane niekomplikowane elektronarzędzia (szlifierka i wiertarka), które nie przedstawiały większej wartości. Nie było tam przedmiotów, które najczęściej- jak wynika ze statystyk - stają się łupem sprawców zaboru mienia to jest: papierosów, alkoholu, artykułów spożywczych, gotówki. Przedmioty takie interesują sprawców, którzy używają ich do zaspokojenia chwilowych potrzeb (spożycie alkoholu, nikotyny, zaspokojenie głodu) lub też zabierają w celu dalszego upłynnienia (artykuły spożywcze, alkohol, papierosy). Oskarżony nie mógł nie mieć świadomości nieatrakcyjności opuszczonego baru z punktu widzenia oplacalności „włamania”, gdyż witrynę oświetlała latarnia peronu (vide zeznania M. M.). Było więc przez nią widać, że lokal jest opuszczony i w takich okolicznościach nie ma większych szans na znalezienie w nim czegoś wartościowego. Gdyby oskarżony chciał się rzeczywiście włamać po to, aby coś ukraść w promieniu kilkuset metrów (zdarzenie miało miejsce w centrum miasta), znajdowało się wiele sklepów i lokali gastronomicznych z których mógł zabrać wartościowe przedmioty.

Po drugie ani funkcjonariusze Policji zatrzymujący oskarżonego, ani też asystujący im świadek S. P. (1) nie ujawnili przy nim żadnych przedmiotów pochodzących z wnętrza baru. Również świadek M. M. rozpytany na tę okoliczność stanowczo wykluczył, iżby z wnętrza baru cokolwiek zginęło lub też, żeby w lokalu istniały ślady świadczące o tym, iż oskarżony poszukiwał przedmiotów do wyniesienia (np. pootwierane szafki, szuflady, wywleczone z nich przedmioty) lub też przygotowywał interesujące go „fanty” do wyniesienia. Oskarżony mógł przecież przygotowywać do wyniesienia elektronarzędzia, jednak nie były przez niego w ogóle „ruszane”.

Po trzecie twierdzenia oskarżonego o tym, iż szukał schronienia, znajdują odzwierciedlenie w zeznaniach świadka S. P. oraz informacji z (...) z których wynika, że w czasie kiedy oskarżony pojawił się na dworcu poczekalnia była zamknięta. Zamykano ją już o godzinie 23:30 a otwierano dopiero o 3:30. Oskarżony mógł więc, jak wyjaśnił, szukać miejsca do spania. Niczego w tej kwestii nie zmieniają relacje M. M., który zeznał, iż kiedy przybył na miejsce przestępstwa poczekalnia dworca była otwarta. Świadek M. przybył na miejsce po patrolu Policji, a ten, jak wynika z notatki urzędowej oraz protokołu zatrzymania wykonywał czynności od godziny 5:20. M. M. mógł więc pojawić się na dworcu po 5:20 a więc po otwarciu poczekalni ( a nie jak twierdził około godziny 4:00). Tymczasem oskarżony wyjaśnił, że na dworcu znalazł się wcześniej, niewykluczone, że pomiędzy 23:30 a 3:30, więc zastał drzwi poczekalni zamknięte. Warunki pogodowe z uwagi na porę roku (październik 2015 r.) i niską temperaturę powietrza nie pozwalały mu spać na ławce. Jednocześnie świadomość opuszczenia lokalu przez najemcę, o czym świadczyło wyniesienie towaru, mogło utrzymywać oskarżonego w przekonaniu, iż nikt nie pojawi się w pomieszczeniach do których się dostał i nie będzie mącił jego snu.

Po czwarte opinia psychologiczna nawiązująca do opinii psychiatrycznej scharakteryzowała oskarżonego, jako osobę o nieprawidłowej osobowości. Oskarżony jest osobą, która stawia sobie doraźne cele. Motywacja do działania związana jest z zaspokajaniem potrzeb, które mają charakter bieżący i w większości przypadków wzbudzone są bieżącą sytuacją. Dla ich zaspokajania oskarżony gotowy jest wchodzić w kolizję z powszechnie obowiązującymi normami, pomimo ich potencjalnie dobrej znajomości (z racji uprzedniej wielokrotnej karalności – k. 191v). Przeciętny człowiek znajdując się na dworcu kolejowym w obcym mieście w nocy, po to aby przenoćować udałby się np. do hotelu, czy noclegowni dla bezdomnych. Natomiast, jak wskazano wyżej, nieprawidłowy rys osobowości oskarżonego, powodował, inaczej niż u przeciętnego obywatela, iż mógł podążać odmienną drogą w zaspokojeniu swojej potrzeby schronienia się, zapewnienia sobie spoczynku nocnego, realizując ją, nie zważając na to, iż uszkadza cudze mienie i używa cudzej nieruchomości jak własnej bez wiedzy i zgody jej właściciela i najemcy. Nieprawidłowa osobowość oskarżonego tłumaczy, dlaczego zachował się anormalnie, lekceważąc normy prawne, natomiast nie zwalania go z

odpowiedzialności za to co zrobił, gdyż nie wpływa na zdolność rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania przez oskarżonego swoim postępowaniem.

Za wiarygodną uznano zgromadzoną w sprawie dokumentację w postaci protokołów oględzin, zatrzymania, notatki urzędowej, dokumentacji lekarskiej albowiem sporządzały je w ramach obowiązków służbowych osoby nie zainteresowane wynikiem sprawy, a ich treść nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Nie znaleziono również podstaw aby nie dać wiary informacji udzielonej przez (...) dotyczącej kosztów naprawienia szkody wyrządzonej przez oskarżonego – chodzi o wymianę jednej z szyb – albowiem podana cena za materiał użyty do naprawy i koszty robocizny, nie odbiegają od cen za tego rodzaju dobra i usługi obowiązujące na rynku. Okoliczność ta nie była również negowana ani przez organ prokuratorski, ani przez obrońcę i oskarżonego.

Pozytywnie oceniono opinie: psychologiczną sporządzoną przez biegłego M. Z. oraz psychiatryczną autorstwa biegłych D. K. i B. B. (2). Zostały wydane w oparciu o badanie oskarżonego, obszerną dokumentację lekarską dotyczącą G. C., zawierają sprawozdanie z badań, przedstawiają zastosowane metody badawcze, zawierając logiczne, nawiązujące do siebie wnioski, które jasno umotywowano. Powyższe okoliczności w powiązaniu z wykształceniem biegłych, ich wieloletnim doświadczeniem zawodowym pozwoliły sądowi uznać sformułowane w opiniach wnioski za własne.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 288 § 1 kk karze podlega sprawca, który cudzą rzecz niszczy, uszkadza, czyni niezdatną do użytku.

Z ustaleń w sprawie wynika, że oskarżony w nocy 2 października 2015 r. w P. (...) przy ul. (...) 5 dokonał uszkodzenia szyby w skrzydle okiennym w budynku należącym do (...) S.A. poprzez wybicie jednej z trzech szyb wchodzących w skład skrzydła powodując szkodę w wysokości 550 złotych. Tak postępując wyczerpał dyspozycję art. 288 § 1 kk. Oskarżony działał umyślnie i z zamiarem bezpośrednim, jego zachowanie nie wynikało z nieuwagi, czy też przypadku.

Jak już wspomniano wyżej, zgromadzony przez organ prokuratorski materiał dowodowy nie dał podstaw do przypisania oskarżonemu, iż działał z zamiarem zaboru cudzego mienia, więc nie mógł ostać się ani opis czynu zaproponowany przez prokuratora zawierający ustalenie co do celu działania sprawcy ani też zaproponowana w związku z tym kwalifikacja z art. 13 § 1 kk w zw z art. 279 § 1 kk i art. 64 § 1 kk. W ramach zdarzenia historycznego opisanego w akcie oskarżenia, dało się natomiast, przypisać oskarżonemu dokonanie występku z art. 288 § 1 kk. Uszkodzenie mienia stanowiło bowiem, według prokuratora, środek do celu jakim było zabranie przedmiotów znajdujących się we wnętrzu pomieszczenia. Wszystkie znamiona określające uszkodzenia mienia znajdowały się w opisie czynu, kwalifikowanego jako usiłowanie włamania.

Zmiana kwalifikacji prawnej pociągała za sobą odmienne ustalenia co do osoby pokrzywdzonej przestępstwem. O ile w przypadku zarzucenia oskarżonemu chęci zabrania przedmiotów znajdujących się lokalu wynajmowanym przez M. M. osobą potencjalnie pokrzywdzoną (bo nic nie zabrano) był rzeczywiście właściciel przedmiotów, które sprawca chciał zabrać. Natomiast w przypadku uszkodzenia mienia za pokrzywdzonego nie można było uznać M. M., tylko właściciela budynku, którego okno uszkodzono.

Po pierwsze, jak wynika z treści art. 662 § 2 kc najemcę obciążają drobne naprawy związane z używaniem rzeczy. Uszkodzenie rzeczy przez osobę trzecią za którą najemca nie ponosi odpowiedzialności, która tak jak oskarżony wybiła szybę, nie jest uszkodzeniem mienia wynikającym z normalnego użytkowania przedmiotu najmu, więc co do zasady M. M. nie miał obowiązku jej naprawienia tylko wynajmujący. Wynajmujący nie ponosi odpowiedzialności za zniszczenie rzeczy, które nie nastąpiło z jego winy, jednak dotyczy to sytuacji, kiedy cały przedmiot najmu uległ unicestwieniu, co wyklucza kontynuowanie umowy (art. 662 § 3 kc). Z ustaleń w sprawie wynikało, iż uszkodzeniu uległa jedynie część wynajmowanego lokalu, natomiast sam przedmiot najmu istniał i umowa mogła być bez przeszkód kontynuowana. Obowiązujące w dacie czynu przepisy Kodeksu Cywilnego, obowiązkiem dokonania naprawy i poniesienia jej kosztów obciążały (...) S.A. a nie najemcę

Po drugie jak wynikało ze zgodnych oświadczeń najemcy lokalu, jak i (...) naprawa szyby, konkretnie jej wymiana faktycznie „obciążyła kieszeń” nie najemcy tylko wynajmującego; umowa najmu była wówczas w okresie wypowiedzenia i dacie orzekania stosunek ten ustał. Zatem podmiotem bezpośrednio pokrzywdzonym przestępstwem w rozumieniu art. 49 § 1 kpk był właściciel budynku, którego element infrastruktury uszkodzono, a nie osoba używająca w ramach najmu tego lokalu. Odmienne rozumowanie byłoby z resztą kuriozalne. Nie można byłoby przecież zasądzić obowiązku naprawienia szkody na rzecz M. M., skoro faktycznie nie naprawił szkody. Doprowadziłoby to do jego bezpodstawnego wzbogacenia a jednocześnie podmiot, który sfinansował przywrócenie stanu poprzedniego zostałby pozbawiony możliwości finansowego zadośćuczynienia doznanej szkody.

Dlatego też w opisie czynu przypisanego oskarżonemu przez sąd, jako pokrzywdzonego wskazano (...). Podmiot ten po zamknięciu rozprawy złożył wniosek o ściganie oskarżonego, który sąd zobowiązany był uwzględnić przy wyrokowaniu. Wniosek ściganie nie jest obwarowany żadnym terminem i można go złożyć w każdym czasie przed przedawnieniem karalności w tym w apelacji, na rozprawie apelacyjnej, czy przed zamknięciem przewodu przed sądem odwoławczym, tym bardziej więc przed wydaniem wyroku przez sąd I instancji (por. wyroki SN z dnia: 4 października 2016 r. w sprawie V KK 85/16, z dnia 28 lipca 2016 r. w sprawie IV KK 247/16 opubl w Legalis oraz na stronie www.sn.pl)

Przypisanego czynu oskarżony G. C. dopuścił się w warunkach recydywy szczególnej typu podstawowego opisanej w art. 64 § 1 kk. Uprzednio był karany za czyny z art. 280 § 2 kk w zw z art. 64 § 1 kk i art. 280 § 1 kk w zw z art. 64 § 1 kk na kary 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 2 lat pozbawienia wolności oraz karę łączną 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a więc przestępstwa skierowane przeciwko mieniu (zatem podobne w myśl art. 115 § 3 kk do czynu z art. 288 § 1 kk) którą odbywał w okresach od 22 marca 2005 r. do 12 lipca 2006 r., od 10 lipca 2009 r. do 10 kwietnia 2013 r., od 11 października 2013 r. do 19 grudnia 2013 r. i od 26 czerwca 2015 r. do 23 września 2015 r. Z powyższego zestawienia wynika, że oskarżony popełniając w dniu 19 października 2015 r. występki z art. 288 § 1 kk popełnił go przed upływem 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności w rozmiarze przekraczającym 6 miesięcy wymierzonej mu za umyślne przestępstwo podobne.

Wymierzając oskarżonemu karę kierowano się dyrektywami z art. 53 kk.

Na korzyść oskarżonego poczytano przyznanie się do winy oraz niewielką wartość uszkodzonego mienia, nie wiele poza granicą na której kończy się odpowiedzialność za wykroczenie z art. 124 § 1 kw a zaczyna odpowiedzialność za przestępstwo z art. 288 § 1 kk. Z drugiej strony wskazać należy zdemoralizowanie oskarżonego, który nie wyciągnął żadnej lekcji z poprzednich skazań oraz odbytych kar pozbawienia wolności podejmując z niepokojącą łatwością kolejną decyzję o złamaniu prawa. Minęło zaledwie 9 dni od opuszczenia przezeń murów zakładu karnego, kiedy oskarżony ponownie wkroczył na drogę przestępstwa. Dlatego też wymierzono oskarżonemu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności uznając ją za adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości.

Uprzednia karalność oskarżonego w tym na kary pozbawienia wolności stanowiła w myśl art. 69 § 1 kk przeszkodę prawną w warunkowym zawieszeniu wykonania kary, które i tak oskarżonemu się „nie należało” z uwagi na wielokrotną uprzednią karalność.

Wynagrodzenie obrońcy z urzędu ustalono w oparciu o § 2 i § 12a ust. 1 pkt 1, ust 2 pkt 3, § 12 d, § 15 i 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz 490 oraz z 2015 r. poz 617 i 1078. Na koszty złożyły się kwoty: 180 (dochodzenie)+420 (postępowanie sądowe)+84+84 (dwa dodatkowe terminy)x1,23 (VAT).

Na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych ( Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zwolniono oskarżonego z obowiązku uiszczania wydatków i opłaty, ponieważ jest osobą ubogą, bez dochodu i majątku i sytuacja ta nie ulegnie w najbliższym okresie zmianie z uwagi na osadzenie w zakładzie karnym.